

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III — Nr 6 (435)

Łódź, wtorek 7 stycznia 1947 r.

Cena 2 zł.

Indie przyjęły propozycje brytyjskie

LONDYNN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że komitet kongresu hinduskiego większością głosów postanowił przyjąć do wiadomości plan brytyjski w sprawie Indii.

Plan ten został ogłoszony dnia 6 grudnia ub. r. Za przyjęciem głosowało 99 członków komitetu, przeciwko 52.

Jak wiadomo, Liga Muzułmańska trzy tygodnie temu uznała plan brytyjski za możliwy do przyjęcia.

Obecna uchwała komitetu kongresu przyczyni się do tego, że Liga Muzułmańska weźmie udział w pracach konstytuancy. Uchwała kongresu zapadła po rozmowie, odbytej przez Pandit Nehru z Ghandim.

Truman wzywa Kongres

do współpracy i kompromisu w najważniejszych kwestiach

Przemówienie prezydenta w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej USA

NOWY JORK (PAP). — Na wspólnym posiedzeniu obu izb kongresu amerykańskiego wygłosił prezydent Truman oświadczenie, w którym nakreślił swój punkt widzenia na istotne zagadnienia wewnętrznej i zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie jego było transmitowane telewizyjnie. Na wstępie podkreślił prezydent konieczność współpracy partii republikańskiej z partią demokratyczną.

„We współpracy tej widzi mówca gwarancję dobrobytu i rozwoju Stanów Zjednoczonych. Prezydent podkreślił, że istnieją niewątpliwie pewne różnice między nim a większością kongresu w sprawie zasad, na podstawie których obie partie mają współpracować, lecz nie powinno to stanowić przeszkody przy usuwaniu nieporozumień w ważnych sprawach.

Specjalną uwagę poświęcił Truman aktualnej obecnie w kongresie sprawie ustawodawstwa pracy. Jak wiadomo bowiem republikanie zamierzają przedstawić szereg projektów zmierzających do ograniczenia praw strajków i praw związków zawodowych. „Nie wolno — powiedział prezydent — uchylać ustawodawstwa o charakterze karnym”.

Prezydent podkreślił, że ustawodawstwo pracy powinno opierać się na czterech następujących zasadach: 1) postanowienie poza nawiasem prawa wszelkich prób użycia wpływów gospodarczych — tak przez robotników, jak i przez pracodawców — dla zawierania odpowiednich umów. Spory między pracownikami a pracodawcami powinna rozstrzygać komisja arbitrażowa. 2) rozszerzenie pełnomocnictw ministerstwa pracy przy zawieraniu umów zbiorowych; 3) rozszerzenie ustawodawstwa społecznego, celem złagodzenia skutków tego, że robotnicy nie są ubezpieczeni; 4) wyznaczenie specjalnej komisji dla zbierania całokształtu stosunków między pracodawcami a pracownikami.

Prezydent Truman zaznaczył, że specjalna komisja, o której mowa w punkcie czwartym, powinna przystąpić do działania przed 15 marca br.

Przechodząc do omawiania zagadnień polityki zagranicznej, prezydent Truman wyraził zadowolenie z tego, że osiągnięto porozumienie w sprawie traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Przychylił się do normalizacji życia międzynarodowego. Stany Zjedno-

Egipt ogłosił żałobę narodową

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że na zebraniu egipskiej partii narodowej zapadła uchwała o uznaniu dnia 19 stycznia za dzień żałoby narodowej.

Jak wiadomo, w dniu tym w roku 1899 została podpisana umowa angielsko-egipska. Partia narodowa, odrzucając wszelkie propozycje Anglii wzywa w swych uchwałach do bojkotu politycznego i gospodarczego wobec Anglii i do zerwania wszelkiej współpracy z Anglią.

STOSUNKI Z ZSRR

Specjalny występ poświęcił prezydent Truman stosunkom radziecko-amerykańskim. Bez względu na różnice, jakie dzielią Stany Zjednoczone do Związku Radzieckiego, nie można pominąć faktu, że obu państwom zależy przede wszystkim na szybkim ustanowieniu pokoju, który umożliwi wszystkim wykonanie podstawowych zadań w dziedzinie odbudowy i produkcji — powiedział prezydent.

W dalszym ciągu swego przemówienia, prezydent Truman omówił następujące sprawy.

TERENY OKUPOWANE

Należy uznać w całej pełni niepodległość Austrii. Niemcy i Japonia muszą w ciągu najbliższego czasu otrzymać warunki pokoju i wiedzieć, na jakich podstawach mają budować swą przyszłość. Należy zakreślić granice Niemiec i Japonii i wyznaczyć wysokość odszkodowań wojennych, jakie będą musieli zapłacić.

Do spraw wewnętrznych Niemiec i Japonii nie należy się mieszać. Sojusznicy muszą jedynie mieć gwarancje, że państwa te nie będą miały możliwości zbroienia się.

POMOC DLA DEPORTOWANYCH

Prezydent Truman zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie wywiązały się w całej pełni ze swych obowiązków wobec deportowanych przez Niemców. Zaapelował od do Kongresu, aby zwrócił większą uwagę na to zagadnienie i otworzył wrota Stanów Zjednoczonych dla niektórych grup, wszystkich wyznań i narodowości.

HANDEL MIĘDZYNARODOWY

Stany Zjednoczone powinny dążyć do tego, aby usunąć przeszkody stojące na drodze rozszerzenia międzynarodowej wymiany handlowej.

SPRAWA ENERGII ATOMOWEJ

Prezydent Truman wyraził przekonanie, że wkrótce ludzkość otrzyma możliwość pokojowego eksploataowania energii atomowej. Wojskowe znaczenie energii atomowej będzie ciągle malało. Stany Zjednoczone powinny dążyć do tego, aby energia ta stała się błogosławieństwem, a nie przekleństwem dla ludzkości. Polityka Stanów Zjednoczonych na tym odcinku — powiedział Truman oparta jest na chęci zabezpieczenia się przed ewentualnością, że inny naród będzie mógł użyć bomby atomowej w wojnie agresywnej.

W tym celu pragną Stany Zjednoczone wraz z innymi narodami stworzyć mechanizm kontroli energii atomowej i zasobów surowców, przy pomocy których można energię atomową wytworzyć. Dopóki nie zostanie opracowany system kontroli energii atomowej — nad ludzkością będzie się unosił cień twórcy.

POLITYKA RZĄDOWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Prezydent Truman podał do wiadomości, że w armii amerykańskiej przeprowadzono demobilizację na wielką skalę. Dopóki jednak nie uzgodniono zasad (Dalszy ciąg na str. 2-ci)

„Kontrola wyborów w Persji jest mieszaniem się w jej sprawy wewnętrzne” oświadczają koła anglosaskie w Teheranie

PARYŻ (PAP). — Korespondenci donoszą z Teheranu, że przedstawiciele partii Tudeh, która znajduje się w opozycji wobec partii premiera Ghavama Es Sultaneh — przytaczają fakty, świadczące o ostrym terrorku, jaki panuje w okresie przed wyborczym.

Skarżą się oni na to, że przepisy ordynacji wyborczej zostały pogwałcone oraz że administracja państwowa przygotowana jest do przeprowadzenia aktu wyborczego w ten sposób, aby zapewnić premierowi decydujące zwycięstwo.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera, przedstawiając sytuację przedwyborczą w Persji, podaje, że zdaniem wielu obserwatorów — przeprowadzenie wolnych wyborów w Persji jest obecnie niemożliwe.

Korespondent Reutera podkre-

śla, że w kołach anglosaskich w Teheranie panuje przekonanie, że sprawa wyborów w Persji obchodzi jedynie i tylko naród perski, choć praktyka wyborcza w Persji jest zupełnie inna, niż w krajach anglosaskich.

W kołach tych odrzuca się projekty jakiegś międzynarodowej kontroli wyborów, gdyż uważa się to za mieszanie się w sprawy wewnętrzne Persji.

PARYŻ (PAP). Centralny organ rady irańskich związków zawodowych „Zafar” zamieścił tekst depechy generalnego sekretarza światowej federacji związków zawodowych Saillanta do irańskich związków zawodowych.

Saillant zawiadomiał, że federacja pertraktuje z ambasadą irańską w Paryżu w sprawie wyjazdu delegacji federacji do Iranu.

W. Brytania ogłosi

stan wyjątkowy w Palestynie i ustanowi specjalne sądy wojenne?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, o nowych aktach sabotażu i terrorku ze strony tajnych organizacji żydowskich w Palestynie. Wojskowe samochody brytyjskie najeżdżały na miny elektryczne, umiesz-

czone na centralnych szosach palestyńskich. Kilka samochodów wyleciało w powietrze. Są zabici i ranni. Równocześnie przeprowadzają brytyjskie oddziały oblawy i masowe rewizje w różnych miejscowościach Palestyny. Odbijają się masowe aresztowania osób podejrzanych o udział w walce z wojskami brytyjskimi.

Brytyjskie sery wojskowe domagają się wprowadzenia stanu wyjątkowego w Palestynie i ustanowienia specjalnych sądów wojennych. Uważają one, że w inny sposób nie można opanować sytuacji w Palestynie.

W Londynie przypuszcza się, że w sferach rządowych panuje przekonanie, że rozwiązanie problemu Palestyny należy w chwili obecnej zostawić generałom. Dopiero później wrócić do głosu politycy.

Sprawa Palestyny była już przedmiotem kilku konferencji, odbytych ostatnio w Nowym Jorku i w Waszyngtonie między Bevinem a Byrnesem. Bernes w zasadzie godzi się na podział Palestyny, lecz podkreśla konieczność utworzenia „zdronego do życia” państwa żydowskiego.

Zmiany rządu i wyborów w Grecji domaga się brytyjska komisja parlamentarna

LONDYN (PAP). Do Londynu wróciła z Aten brytyjska komisja parlamentarna, która ogłosiła sprawozdanie ze swych spostrzeżeń w Grecji. Ze sprawozdania tego wynika, że zdaniem komisji, pobyt wojsk brytyjskich w Grecji, nie przyczynia się do normalizacji stosunków.

Komisja uważa za konieczność utworzenia nowego rządu koalicyjnego, w którym zasiadłoby przedstawiciel wszystkich ugrupowań.

Komisja uważa również za wskazane przeprowadzenie nowych wyborów w Grecji i przygotowanie rejestrów wyborczych.

W sprawie działalności partyzantów, komisja stwierdza, że działają one w wyniku raczej z sytuacji w kraju niż z inspiracji zagranicznej.

Zaniepokojenie budzi fakt, że rząd grecki uzbraja swych zwolenników w Tessalii. Komisja podaje również że rząd grecki jest w zupełności zależny od Anglików.

Francja wierzy w możliwość zakończenia konfliktu w Indochinach

PARYŻ (PAP). Francuski minister kolonii Moutet, delegowany przez rząd francuski do Indochin, złożył w godzinach wieczornych dnia wczorajszego oświadczenie, w którym wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie nastąpi zawieszenie broni między oddziałami francuskimi a wojskami Vietnamu.

Moutet podkreślił, że będzie można osiągnąć porozumienie, o ile oddziały Vietnamu otrzymają rozkaz przetrwania ognia. Rząd francuski będzie konferował z takim rządem Vietnamu, który będzie naprawdę reprezentował wolę ludności. Sześć osób w tej sprawie zostaną ogłoszone w Paryżu.

W dniu 8 b. m. o godz. 17 — w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędzie się

narada aktywu PPS i PPR

Wstęp za okazaniem karty uczestnictwa i legitymacji partyjnej.

Woj. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej

Łódzki Kom. Polskiej Partii Robotniczej

Makabryczna wizja Treblinki

On był z Himmlerem — mówi świadek wskazując na Leista

WARSZAWA (SAP). W dziesiątym dniu procesu Fischera i jego towarzyszy zeznawał Janek Wiernik, cieleś z Warszawy, który po likwidacji ghetta dostał się do Treblinki i cudem uniknął śmierci. Zeznania je-

Zastrzelili z uśmiechem na ustach

Najstraszniejszym jego przeżyciem był przyjazd do Treblinki. Cały teren już wtedy zasiany był trupami zamordowanych w pogotwi lub przy wyładowywaniu. Świadek załamuje się i zaczyna płakać. Po chwili znowu opowiada swe przeżycia, niby treść jakiegoś makabrycznego filmu. Niemcy i Ukraińcy wypędzili ich, jak było z pociągu i zagnali na jakieś podwórze, gdzie rozdzielono kobiety od mężczyzn. Wszędzie już widać było stosy trupów. Dostał się do grupy pracujących przy uprzążaniu zwłok. Odprowadzono ich na bok i kazano kłęknać. Z grupy 500 ludzi 350 zastrzelono na miejscu, pozostali zaś zagnano do pracy. Ściągnano

Od 10.000 do 12.000 dziennie

W dalszym ciągu świadek opowiada, jak po 8 dniach został przydzielony do kompanii pracy. Pracował przy budowie komór gazowych. Poza trzema już istniejącymi, w krótkim czasie wybudowano dalszych 10. Od tej pory zaczęło się systematyczne wygaszanie ludzi. Bezpośrednio z wagonów nowych transportów wprowadzano więźniów do komór po 100 — 1200 do każdej i w ten sposób — według przypuszczeń świadka — uśmiercano dziennie od 10.000 — 12.000 ludzi.

Największe nasilenie i najordławsza praca w komorach trwały od

Z Himmlerem był ten...

W końcu stycznia 1943 r. do obozu przyjechał Himmler. Do tego czasu w jedną ilość trupów zakopywano w zbiorowych dołkach. Dopiero Himmler rozkazał, by wszystkie zwłoki wykopać, spalić, ziemię wyrównać i zalać lubinem. Praca ta miała być wykonana jak najszybciej.

Świadek spogląda na ławę oskarżonych i wskazując na Leista, mówi:

Pistoletem leczono chorych

Prok. Siewierski: — Czy świadek wie, co to był t. zw. lazaret? Świadek: — Był to dół, na którego brzegu postawiono ławkę. Za ławką stał esesman z opaską Czerwonego Krzyża, obok zaś żandarm niemiecki. Więźnia, który zgłosił chorobę, sadzano na ławce, następnie esesman z opaską udawał, że bada więźnia, a żandarm niepostrzeżenie strzelał mu z rewolweru w głowę. — Więzień spadał do dołu. To był „lazaret”.

W związku z oświadczeniem świadka, że widział Leista z Himmlerem w Treblince, adwokat oskarżonego zadaje świadkowi kilka pytań, z których wynika, że świadek dopiero na

Dokument, który obciąża Fischera

W tym momencie prok. Sawicki przedstawia sądowi i oskarżonemu dokument, który udowadnia, że Fischer doskonale wiedział o wysyłaniu Żydów do Treblinki i sam brał w tym udział. Jest to miesięczny raport „Abteilung Justitz (wydziału sprawiedliwości) dystryktu warszawskiego, wysyłany do Berlina, a później odnaleziony u władz amerykańskich. Fischer powiadamiany w tym raporcie swoje władze nadzórne o wysyłaniu nieletnich zbrodniarzy do obozu w Treblince. Prok. Sawicki oznajmia, że dokument ten najdobitniej stwierdza słusność oskarżenia. Fischer gorąco zaprzecza. Twierdzi, że nie zna tego raportu, że oboz w Treblince

go wywołały wielkie poruszenie na sali sądowej.

— To nie był oboz koncentracyjny — akcentuje świadek. — To był oboz śmierci.

trupy na paskach za nogi i głowy. — Silniejszym kazano ciągnąć dwu naraz. Praca trwała do późnej nocy. — Rano zagnano ich znowu. Z powodu zbyt wielkiej ilości trupów na placach zarządzo 8-dniową przerwę w transportach. Świadek przypomina sobie, że podczas pracy znalazłono żywą jeszcze kobietę z dzieckiem owiniętym w prześcieradło. Mimo błagań esesman zastrzelił ją z uśmiechem na ustach. Świadek znowu przerywa zeznanie i płacze.

Adwokat prosi świadka, by zeznawał głośniej, gdyż nie słychać. — Prok. Sawicki odpowiada, że nie można zeznawać głośniej, gdy się płacze.

września 1942 do stycznia 1943 r. — O 6 rano wyładowywano transporty, po tym przez cały dzień trwała masakra ludzi. Gdy otwierano komory, część ludzi — zwłaszcza dzieci i młodzież — była żywa. Uszczęśliwieni esesmani dobijali ofiary. Płacząc świadek wspomina również fakty, gdy z powodu braku miejsca w komorach palono ludzi żywcem na stosach, polewanych benzyną. Bez zmużenia powiek wrzucano małe dzieci do ognia, na oczach rozpaczających i wyrwijających się za nimi matek.

— „Z Himmlerem był ten!”

Następnie wskazując na Daumego oświadcza, że i jego widział, ale nie w tej części obozu, gdzie były komory, tylko w obozie przyjęć transportów.

Po sensacyjnym oświadczeniu świadka, prok. Siewierski zadaje mu szereg pytań.

sali poznał Leista i Daumego. Przed tym nie wiedział o ich istnieniu. Leist, zapytany przez swego adwokata, ile razy widywał się z Himmlerem oświadcza, że tylko raz podczas pobytu tego ostatniego w Krakowie i że nigdy na oczy nie widział Treblinki.

Z ławy oskarżonych powstaje Fischer, który zdradza wielkie zdenerwowanie, ma łzy w oczach. Zapytuje, czy akt oskarżenia i jemu zarzuca te wszystkie zbrodnie w Treblince.

Prokurator Siewierski odpowiada, że akt oskarżenia zarzuca mu wysyłanie na śmierć ludzi do Treblinki, a nie same wykonywanie zbrodni w obozie.

zależał do kompetencji szefa SS i Policji dystryktu warszawskiego i był to oboz policyjny, o którego istnieniu oskarżony dowiedział się dopiero później.

Prokurator Sawicki doręcza oskarżonemu fotokopie dokumentu, Fischer błędym wzrokiem przebiega treść aktu. Na jego twarzy maluje się zmieszanie i lek. We własnej obronie cytuje z dokumentu momenty, dotyczące wyłącznie policji niemieckiej. Prok. Sawicki zbija go z tropu, przytaczając fragment ze str. 18 i 19, który obciąża oskarżonego.

Prok. Sawicki podaje dokument do oceny sędziom.

Adwokat oskarżonego Fischera w

obronie swego klienta zadaje mu pytanie, czy mógł wydawać rozkazy, dotyczące obozu w Treblince i czyjej administracyjnej władzy podlegał oboz. Fischer oświadcza, że oboz w Treblince podlegał władzy szefa SS i policji dystryktu warszawskiego. On nie mógł wydawać rozkazów.

Bezskuteczne interwencje

Następnym świadkiem był Janusz Machnicki, który jako były prezes Warszawskiego Ośrodka RGO, podaje przebieg działalności tej instytucji.

Świadek opowiada, iż wprawdzie nie spotkał się w rozmowach z przedstawicielami władz niemieckich z przykrościami osobistymi, jednakże skuteczne interwencje należały do rzadkości. W sprawach dotyczących opieki społecznej postulat RGO bywały uwzględniane mniej więcej w 20 proc. Gorzej było z interwencjami co do zwolnień z więzień, czy obozów. Raz udało się prezesowi Machnickiemu uzyskać skreślenie z listy zakładników profesora Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisława Ketrzyńskiego, którego, mimo to, zesłano do Oświęcimia. Druga interwencja awieczona powodzeniem, było zwolnienie z Majdanka pracowników RGO i PCK, złapanych w styczniu 1943 r. na ulicach Warszawy i wywiezionych do Majdanka. W innych wypadkach interwencji, władze cywilne odsyłały do Gestapo, które rzekomo jako jedyna władza, mogła w tych sprawach decydować. Nawet po ukazaniu się dekretu, który podporządkował władze policyjne władzom administracyjnym, nie udawało się wpłynąć na złagodzenie kursu, ani powstrzymać egzekucji publicznych i wysyłek do obozów koncentracyjnych.

Po zabójstwie Igo Szyma

Przedstawiciele RGO rozmawiali z Fischerem po zabójstwie Igo Szyma, chcąc zapobiec rozstrzelaniu zakładników. Oskarżony oświadczył wówczas, że to nie zależy od niego, jednakże afisz, zawiadamiający o wykonaniu wyroku, podpisany był nazwiskiem Fischera. Rada Główna Opiekunów pozostawała w bli-

skim kontakcie z Żydowską Samopomocą Społeczną i z tego względu RGO wielokrotnie interweniowało u Fischera w sprawie zwiększenia racji żywnościowych i poprawy warunków sanitarnych ludności dzielnic żydowskiej. Zgłoszone postulaty były głosem wołającego na puszczy.

Po tych zeznaniach Fischer zadął świadkowi szereg pytań, przy pomocy których starał się wykazać swój pozytywny stosunek do ludności polskiej. Najsilniej podkreślał oskarżony rozmowę, jaką miał ze świadkiem, a w której prosił o szczerze informowanie go o sytuacji w Warszawie. W odpowiedzi na

Obóz w Pruszkowie

W popołudniowej sesji trybunał przesłuchiwał świadków na okoliczności dotyczące obozu w Pruszkowie.

Zapytany o warunki aprowizacyjne i sanitarne w obozie, kreśli świadek obraz tak przerażający, że zrozumiała się staje ta olbrzymia śmiertelność tam panująca. Coprawda, gdy w pewnym okresie zasynalizowano przyjazd delegacji międzynarodowego Czerwonego Krzyża, władze obozowe poczyniły szereg przygotowań i chwilowo nastąpiła pewna poprawa. Trwała ona jednak tak długo, jak długo delegaci byli na miejscu, potem wszystko wróciło do stanu poprzedniego. Między innymi przed wyjazdem delegacji zainstalowano wagon odwieszalnik, który wyjechał jednak tuż po zakończeniu wizytacji.

Książka która oskarża

Po zeznaniach świadka zabiera głos prok. Sawicki. Oskarżyciel przedkłada trybunałowi książkę, p.t. „Warszawa pod władztwem niemieckim”. Książka ta wydana została w roku 1942 na zlecenie gub. Fischera.

Osk. Fischer obecnie zaprzecza — opowiada prokurator — jakoby szereg eksterminacyjnych zarządzeń, wydanych w stosunku do ludności, był mu znany. Książka ta zadaje kłam jego twierdzeniom.

W dalszym ciągu przemówienia, prok. w związku z przynależnością

„W hotelu Imperial”

W zakończeniu oskarżyciel przedkłada trybunałowi jeszcze jeden dowód — książkę angielską, wydaną w 1946 r. w Londynie, napisaną przez obywatela amerykańskiego Johna Morrisa. Jeden z rozdziałów książki poświęcony jest opowiadaniu o wyroku, podpisanym przez Min. Johna Morrisa nadmieniam, iż pewnego razu Meisinger w halu

to, prokurator Sawicki przedkłada fotokopie któregoś z raportów Fischera, z którego wynika, że oskarżony o sytuacji ludności polskiej dokładnie był powiadomiony. Donosi bowiem w tym raporcie o masowych łapaniach, jakie odbyły się w Warszawie w styczniu 1943 r. i o wysyłkach złapanych, do obozu w Majdanku.

Fischer wyjaśnia, że naturalnie, wypadki tego rodzaju były mu do wiadomości znane. Masowego aresztowania żądało Gestapo w wypadku, gdy obozy koncentracyjne nie były dostatecznie zapelnione i gdy policja potrzebowała pewnej liczby niewolniczej siły roboczej.

osk. Fischera i Leista do SA, obszernie uzasadnia tezę, iż najwyższy trybunał narodowy niezależnie od wyroku norymberskiego może przyjąć za udowodnione na podstawie przedłożonych dowodów, iż organizacja SA była w Polsce organem zbrodni. W związku z tym prok. Sawicki wnosi o dopuszczenie dowodu biegłego służby bezpieczeństwa, który by określił rodzaj czynności i funkcje formacji SA na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

hotelu „Imperial” w Tokio publicznie chwalił się znaczną liczbą własnoręcznie zastrzelonych osób. Po dwukrotnych replikacjach oskarżycieli i obrońców trybunał postanowił dowód książki Johna Morrisa odrzucić, co zaś się tyczy pozostałych zgłoszonych przez prokuratora wniosków, powołał decyzję w toku procesu. Na tym rozprawę przerwano do dnia 7 b.m.

Inteligencja łódzka manifestuje swą solidarność z Blokiem Stronnictw Demokratycznych

ŁÓDŹ (PAP). — Pracująca inteligencja miasta Łodzi wzięła bardzo czynny udział w zgromadzeniu przedwyborczym, zorganizowanym przez komitet wyborczy bloku stronnictw demokratycznych i zw. zawodowych.

Do zgromadzonych w liczbie ponad 1500 osób w sali CRDK przedstawieli inteligencji łódzkiej obywateli i źródłowe, oparte o konkretne fakty i liczby, przemówienia wygłosili: minister sprawiedliwości tow. H. Świątkowski, ambasador RP w Belgradzie ob. J. K. Wende, prezydent m. Łodzi tow. K. Mijał oraz mjr Owoc.

Na zakończenie uchwalona została jednogłośnie rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Inteligencja pracująca w zrozumieniu wielkiej roli, jaką ma do spełnienia w nowej Polsce ludowej, postanawia wszystkimi swymi siłami poprzeć blok demokratyczny, aby już nigdy siły zła i wstecznicstwa nie decydowały w Polsce i o Polsce.

Inteligencja pracująca miasta Łodzi oświadcza, że w nadchodzących wyborach do sejmiku ustawodawczego, celem przeciwstawienia się terrorowi i naciskowi zorganizowane-

go podziemia, popierającego PSL

głosować będzie manifestacyjnie na bloku stronnictw demokratycznych i

Truman wzywa kongres

(Dokończenie ze str. 1-te)

rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych muszą mieć silną armię. Armia ta powinna się opierać na zasadzie służby ochotniczej. W tym miejscu prezydent oświadczył, że i losu ochotników jest bardzo mało. Nawiązując do wyrażanych często w kołach republikańskich USA poglądów o konieczności zredukowania wydatków na armię prezydent podkreślił, że można uzyskać na tym odcinku poważne oszczędności, jeżeli utworzy się jedno ministerstwo obrony narodowej.

KONIECZNOŚĆ STABILIZACJI GOSPODARCZEJ W USA.

Prezydent zwrócił uwagę na to, że w Stanach Zjednoczonych można zaobserwować niebezpieczną tendencję do stałej wyższości cen. Uniemożliwi to konsumenten-

związków zawodowych, który jest jedynym reprezentantem najszerzych warstw pracujących w Polsce.

tom nabycie towarów, rzuconych na rynek przez przemysł, co może spowodować trudności gospodarcze. Kongres powinien więc — zdaniem prezydenta — dążyć do stabilizacji gospodarczej.

NIEBEZPIECZEŃSTWO KARTELI I TRUSTÓW.

Prezydent zaznaczył następnie, że gospodarce narodowej Stanów Zjednoczonych grozi niebezpieczeństwo ze strony karteli i trustów, które przyczyniają się do zmniejszania stanu zatrudnienia i siły konsumpcyjnej ludności. Kongres — powiedział prezydent — nie powinien więc popierać polityki gospodarczej karteli. Kończąc wezwał prezydenta członków kongresu, aby poparli wszelką akcję, zmierzającą do zwalczania dyskryminacji rasowej i religijnej.

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO”
Kupon Nr. 11

Czego chcą „integralni demokraci“?

NIEWŁASCIWE WZORY

Droga do socjalizmu prowadzi poprzez demokrację ludową

Tak zwani „integralni“ demokraci, zachycając się często stosunkami państwowymi na zachodzie Zachodnie demokracie, gdzie władzę istotną sprawują wciąż jeszcze kapitaliści, ciągle jeszcze są dla „integralnych“ wzorem do naśladowania.

WZÓR NIEGODNY NAŚLADOWANIA

Przykładem demokracji kapitalistycznej są Stany Zjednoczone, szcząc się od wielu lat swą konstytucją i swymi urządzeniami państwowymi. Ale cóż to jest za demokracja, gdzie gros majątku w państwie należy do niewielkiej grupki multimilionerów, gdzie taki np. Morgan jest istotnym właścicielem blisko 30 proc. przemysłu amerykańskiego, gdzie zubożona na wojnie

rodzina Du Pont, kontrolują poprzez system trustów i holdinków około 20 proc. tegoż przemysłu.

Demokracja amerykańska, stosując dyskryminację rasową w stosunku do Murzynów, wyzyskująca białych robotników tak, że masowy strajkami muszą walczyć o swe prawa i zarobki, demokracja wstrząsająca paroksyzjami kryzysów, powodujących fale bezrobocia — nie jest zaiste ideałem, o który my, socjaliści walczyliśmy i walczymy.

KTO WINIEN BYĆ ISTOTNYM GOSPODARZEM?

Zawsze staliśmy na stanowisku, że za pełną integralną demokrację, uważamy tylko taki ustrój, w którym naród pracujący, lud — jest istotnym gospodarzem. Nie oddzie-

lamy demokracji politycznej od demokracji gospodarczej. Twierdziliśmy również zawsze, że nowa kultura, tworząca nowego człowieka, może najlepiej się rozwijać na bazie właśnie demokracji politycznej i gospodarczej.

Polityka, ekonomika i kultura są wzajemnie od siebie zależne i składają się na pewną całość życia społecznego. To też PKWN i Rząd Polski rozpoczął swą działalność od przeprowadzenia dogłębnych reform w dziedzinie gospodarczej. Przeprowadził mianowicie: nacjonalizację przemysłu i reformę rolną. Jeżeli fabryki, kopalnie i banki należą nie do jednostek w rodzaju Morgana i Du Ponta, lecz są własnością całego narodu pracującego — tu jest demokracja. Jeżeli ziemia, zamiast do nie pracujących na niej obszarników, należy do szerokiego rzesz chłopskich — to jest demokracja.

DEMOKRACJA LUDOWA — DROGA DO SOCJALIZMU

Na bazie tak pojętej demokracji gospodarczej, powstaje demokracja polityczna, inna niż na zachodzie. Powstaje demokracja ludowa. Naród pracujący chce sobie zabezpieczyć zdobycze. Naród pracujący — robotnicy i chłopci — stanowi niewątpliwą większość narodu w ogóle. Naród pracujący jest za reformami społecznymi, musi więc wyłonić taką formę rządu, reprezentującego warstwę stanowią-

niewątpliwą większość narodu w całości, która by nie pozwoliła na realizację usiłowań reakcji, mającej na celu przywrócenie dawnych, nie demokratycznych porządków. I to jest istotą demokracji ludowej. I tylko tego typu demokracja, może stanowić drogę do socjalizmu.

NACZELNĄ TROSKĄ — CZŁOWIEK

Na tej bazie można podejść właściwie do zagadnienia człowieka. W demokracji ludowej nie ma różnic rasowych, wyznaniowych, płci itp. Każdy człowiek pracy uzyskuje równy start. Każdy ma jednakże prawo do skarbniicy wiedzy. Każdy ma równe prawo do nauki. Troską rządu demokracji ludowej, jest upowszechnienie kultury, rozporządzenie jej w masach. Troską socjalistów w pierwszym rzędzie jest wychowanie nowego człowieka.

Chcemy, aby ustrój był budowany świadomie, a nie pod przymusem, przez człowieka uspołecznionego i twórczego. Chcemy, żeby człowiek czuł się wolny, wolnością, którą mu niesie socjalizm.

Polska Partia Socjalistyczna, walcząca od lat 55 o niepodległość i socjalizm nie zakończyła jeszcze swej walki. Po realizacji hasła niepodległości państwowej, po jej utrwaleniu, będziemy walczyć o całkowitą realizację socjalizmu i o niepodległość ducha ludzkiego.

T. G.

NOTATKI GOSPODARCZE

Rząd duński rozpiął pożyczkę wewnętrzną na pokrycie deficytu w budżecie państwowym. Ponadto zostały — na tenże cel — opodatkowane kapitały prywatne, przekraczające sumę 50 tys. koron duńskich, które zebrane zostały podczas okupacji.

Po przyjęciu przez parlament rumuński ustawy o upaństwowieniu Rumuńskiego Banku Narodowego, obecnie parlament przyjął jednogłośnie projekt ustaw, wniesionych przez ministrów skarbu i gospodarki narodowej, które dla życia gospodarczego Rumunii będą miały bardzo doniosłe znaczenie.

Ustawy zabraniają m. in. użycia złota oraz obcych walut w zlocie jako środka płatniczego w operacjach handlowych. Dotychczasowe umowy handlowe, zawarte na tych podstawach, muszą być anulowane. Ustawa ta sparaliżuje w dużej mierze działalność spekulatorów złotem i walutami.

Zostało również surowo wzbronione sprzedawanie akcji. Nabywanie akcji rumuńskich przez kapitał zagraniczny wymaga zgody ministra gospodarki narodowej.

Odpowiednia ustawa reguluje również sprawę dostaw towarów z zagranicy, za które należność została już całkowicie, względnie częściowo uregulowana kapitałem zdeponowanym w bankach zagranicznych. Wartość tych towarów, głównie maszyn dla przemysłu rumuńskiego, wynosi ponad 55 milionów franków szwajcarskich.

W Waszyngtonie podpisana została umowa o komunikacji lotniczej pomiędzy USA a Chinami

Straty wojenne Węgier wynoszą 35 milionów penga w zlocie, przy czym 17 milionów z sumy tej stanowią majątek prywatny, zabowany przez Niemców.



„3“

w wieczór Trzech Króli

Nic tak nie wpływa na pobudzenie zdrowej myśli politycznej, jak wypicie trzech głębszych, pod zakąską z nówek w galarecie, odpowiednio przyprawionych octem i siekaną cebulką.

Stwierdziliśmy to u Zielonków, gdzie dorocznym zwyczajem obchodziliśmy uroczysty wieczór Trzech Króli.

Z temy królamy jest coraz gorzej! — zaznaczył tow. Dzwoniec, skreślając ulubionego grubego swojaka. — Nawet w szopce ich się coraz mniej spotyka, a nawet chodowla tych czworonogich obecnie już się nie opłaca!... Kartofle drogie, liści kapuścianych — na lekarstwo, a każdy taki jeden — choćby najwyczajniejszy łódzki rodak — wymagania swoje posiada. Co dopiero mówić o zagranicznych kłapouchach, angorach, ateńskich grekach, albo i o tych szekach flandryjskich! Znam się na tem, bo w młodości sam na króliki sportowcem byłem w całej Warszawie znanem! Ale dziś doszedłem do przekonania, że to zabawa pusta, dla dzieci prawie, bo się król żaden taki nie opłaca. Żre dużo, a pożytku z niego mało. Trzymać ich podobnie w czasach Specjalnej Komisji Mieszkaniowej nie ma gdzie, bo wszystko coraz więcej na te jednoizbowne nastawione. Niby mówią, że łatwo się rozmnażają i że z jednej kotnej pary łatwo kilkanaście par młodych rocznie można się dochować. Ale, pytam, co ludziom przyjdzie i z takiego grubszego wykołu? Im ich więcej, tym więcej żreją i utrzymanie ich trudniejsze. Ja osobiście nawet za mięsem jeich nie przepadam. Przymak to jakiś angielski, którego chodowle oni teraz aż w Grecji zaprowadzić próbują i w innych swoich koloniach, że to niby król taki klimat odpowiedzialnego potrzebuje...

— Nie tylko król, ale i trunek uzgodnienia swego z klimatem wymaga — zauważył

tow. Lufa — znakiem tego i o tej granice najwyższy czas już pomyśleć, bo mróz znów bierze, jak cholera!...

Zabrano się więc do sporządzenia tradycyjnego napoju, a kiedy dymiący garnce ukazał się na stole, wypiliśmy zdrowie Trzech Króli, a następnie — i za powodzenie zbliżających się wyborów i tej całej naszej świętej demokracji.

— Udać się one udadza! Już ja wam za to ręczę! — oświadczył z zapalem ob. Zielonka. — Nawet mikołajczyków oraz więcej kapuje, że rozbijając zgodę w narodzie, daleko nie zajadą. Bo niby za czem głosować mają? Za przywróceniem dziedziców i fabrykantów? Serdecznie my się bez nich obejść możemy, podobnie jak bez tych królów, o których Dzwoniec tak pięknie wyszczególnił. Tych świętych Trzech Monarchów ze Wschodu raz na rok póki co nam wystarczy. Dobre oni byli za narodzenia Pana Jezusa! Ale dziś nie mieliby co już u nas robić, kiedy cały pracujący naród sam o siebie dbać sobie życzy i najlepiej wie, czego potrzebuje. Chodzi tylko o to, żeby każdy, kto darmozjadem nie jest i swojego polskiego, demokratycznego rządu się domaga, nie zaspal w tem wielkim dniu 19 stycznia — tylko legalnie w swoim lokalu wyborczym, razem z żoną i wszystkimi, które głosować mają prawo, się stawił i na tę naszą „3-kę“ swój głos uświadomiony do urny złożył!

...Niemożliwe było o tej „3-ce“ w wieczór Trzech Króli nie zaznaczyć. Bo i pomyśleć tylko, jak to pięknie i mądrze się składa! — Bo to i ta Trójca Przenajświętsza, w której Bóg przebywa — i Trzech Króli — i nawet to wypicie na trzecią nogę, które naukowo jest przykazane! Znakiem tego — niech żyje nasza „3“ i niech na 19-go całą Polskę jednogłośnie oblec!

KIEL

Obawa kryzysu rządowego

Czystka gospodarcza w Japonii

Sfery wielkokapitalistyczne tracą wpływ

TOKIO (SAP). — W dobrze poinformowanych kołach rządowych twierdzą, że w sobotę odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu japońskiego, celem omówienia nowego zarządzenia cesarskiego, na zasadzie którego czystka gospodarcza byłaby tak dalece obostrzona, że czterech członków gabinetu zostało by usuniętych.

Czterej członkowie gabinetu, którzy mieliby być usunięci, to są: Yosizisze Kawai — minister opieki społecznej, Tsunejro Hisatsuka — minister transportu, Joji Hayaszi — sekretarz gabinetu premiera i Neyniszka Zen, szef państwowego urzędu stabilizacji.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, czterech ci dostojnicy mogą być zaliczeni do szeregu objętych czystką, gdyż podczas wojny świetnie stali finansowo i mieli ogromne stosunki.

Jak przypuszczają, czystka w dziedzinie gospodarczej przeprowa-

dzona będzie w ten sposób, że sfery wielkokapitalistyczne nie będą mogły nadal obsadzać stanowisk krewnymi usuniętych dygnitarzy.

Wysocy urzędnicy naczelnej komendy sprzymierzonych, na których powołuje się przedstawiciel

agencji „United Press“ oświadcza, że celem tego zarządzenia jest obalenie istniejącego w Japonii systemu, w którym przemysł i finanse kraju znajdują się w rękach nielicznych, potężnych rodzin wielkokapitalistycznych.

Konieczne zezwolenie na przelot nad Morzem Śródziemnym

RZYM (SAP). — Jak informuje włoski minister lotnictwa Gionolani, po raz pierwszy od wojny władze anglo-amerykańskie zezwoliły trzem włoskim samolotom cywilnym na przelot nad Morzem Śródziemnym

i wylądowanie w Egipcie. Trzy samoloty wyruszyły z Rzymu w sobotę rano, wioząc zespół opery włoskiej, który da przedstawienie w Kairze.

General Clay dowódcą wojsk USA w Europie

WASZYNGTON (SAP). — W amerykańskim dowództwie wojskowym

w Europie mają być przeprowadzone zmiany. Przewidywane jest podobne przesunięcie generała Luciusa Claya na stanowisko dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie i na dowódcę amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Dotychczas gen Clay jest zastępcą dowódcy amerykańskich wojsk w Europie, gen. Mac Narneya.

Z Irlandii do Polski przybywa 550 ton mięsa

Z Dublina nadeszła wiadomość, że rząd irlandzki zaoferował Polsce 2.000 sztuk bydła rzeźnego. Bydło to zostało już na koszt tego rządu ubite, a mięso w ilości 550 ton oraz 2.000 skór bydłych wysłane statkiem chłodniczym do Gdyni.

Ten hojny dar Irlandii z wdzięcznością przyjęty będzie przez naród polski.

Rząd irlandzki pragnie w ten sposób dać wyraz swojej przyjaźni i chęci okazania pomocy apro wizacyjnej Państwu Polskiemu, które odbudowuje się z ruin i zgłiszcz zbiorowym wysiłkiem całego narodu.

„Amerykanie niech jadą do domu“ Manifestacje studentów chińskich

NANKIN (SAP). — Ambasador Stanów Zjednoczonych przyjął w piątek delegację chińskich studentów, którzy żądają wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

chu ambasady tłum około 1.000 studentów wydawał okrzyki: „Niechaj G. I. (amerykańscy żołnierze) wracają do domu“ i oblepili mury i drzwi ambasady antyamerykańskimi afiszami.

Jednocześnie zebrany koło gma-

W krainie czarodziejskich szkiełek

Wyroby Polskich Zakładów Optycznych nie ustępują produktom Zeissa
(Korespondencja własna)

Warszawa, w styczniu. — Polskie Zakłady Optyczne są niemal mitologicznym przykładem Feniksa, powstającego z popiołów, trwałym pomnikiem wielkiego wysiłku polskiego robotnika, który z gruzów, zwalisk warszawskich potrafił wydobyć nowe życie i zorganizować je w najnowocześniejszy sposób. Są jednocześnie przykładem amerykanizacji odbudowy naszego kraju.

POWOJENNA HISTORIA PZO

Powojenna historia PZO przypomina bajkę, która potrafi oczarować, lecz w którą trudno uwierzyć. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych pięciu pracowników zakładów zaczęło pracować na gruzach fabryki przy ul. Grochowskiej. — Pierwszą pracownię urządzono w starej szopie, a kancelarię w zawalanej portierni.

Pierwsze etapy pracy to nieublagana, twarda i nadludzka wysiłkowa wymagająca walka z trudnościami: wyciąganie spod gruzów zniszczonych maszyn, montowanie pierwszego warsztatu, kompletowanie narzędzi.

Wreszcie pierwsze osiągnięcie — produkcja zwykłych lusterek kieszonkowych.

Dalszy rozwój szedł w błyskawicznym tempie. Wkrótce przystąpiono do produkcji szkieł okularowych, następnie małych lup ręcznych, lup wiókienniczych, wreszcie lornetek polowych i mikroskopów.

Dzisiaj Polskie Zakłady Optyczne produkują już seryjnie przyrządy optyczne, które według fachowców precyzyjnością i wykończeniem nie ustępują szkłom Zeissowskim.

Kiedy wchodzi się do wielkiego 5-cio piętrowego gmachu fabrycznego przy ul. Grochowskiej nr. 316, trudno uwierzyć, że jeszcze przed rokiem były tu tylko gruzy i rumowiska.

FABRYKA URUCHOMIONA

Z kierownikiem ob. W. Górskim, który był jednym z pierwszych organizatorów fabryki, przechodzimy kolejno wszystkie hale. Wszędzie słychać warkot motorów elektrycznych, obrabiarek, szlifierek i maszyn do polerowania szkła. Ob. Górski z zapalem człowieka, który całą swą pracę poświęcił na odbudowę zakładu, informuje w najdrobniejszych szczegółach produkcji szkieł i przyrządów optycznych.

PRODUKCJA SZKIEŁ OPTYCZNYCH

Najeńszczyż jednak oddział — to oddział produkcji szkieł optycznych. Przerabia się tutaj surowiec szkła szlachetnego w precyzyjne soczewki, które sklejone w odpowiednie zespoły dają magiczne obiektywy mikroskopów, cystoskopów, bronchoskopów i urotroskopów — precyzyjnych lekarskich przyrządów optycznych.

Jakiej precyzji wymaga ta praca świadczyć mogą wymiary t. zw. soczewek Menisk, które liczą w promieniu 0,815 mm., a grubość ich wynosi 0,9 mm. —

Wielkość ich jak widać z wymiarów nie przekracza małej główki szpilki, zaś polerowanie wymaga podkaidności do 0,5 mikrona. Trudno uwierzyć, że pracę tę wykonuje człowiek i to ręcznie.

Zakłady rozwijają się bardzo pomyślnie. Produkcja nie może jednak nadażyć popytowi na rynku. W tej chwili pracuje w zakładach ponad 270 robotników i fachowców. W najbliższym jednak czasie przewiduje się montaż ponad 60 maszyn, w związku z tym 3-krotny wzrost liczby robotników.

A. B.

Wszyscy OMTUR-owcy biorą udział w akcji wyborczej

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR zarządza mobilizację wszystkich członków do akcji wyborczej, poczynając od dnia 6 stycznia r.

Wszystkie Koła i Komitety terenowe uzgodnią niezwłocznie ostateczny plan akcji wyborczej według dyrektyw podanych uprzednio przez Komitet Centralny OMTUR z Komitetami terenowymi Polskiej Partii Socjalistycznej.

W czasie od dnia 6 stycznia do dnia zakończenia akcji, wszyscy towarzysze działają ściśle według zarządzeń PPS przy wykonaniu połączonego planu akcji wyborczej. Szczególnie odpowiedzialni za sprawność i dynamikę naszej akcji są wszyscy absolwenci kursów centralnych, instruktorzy i aktywiści OMTUR.

Organizacja nasza, zdając sobie sprawę ze znaczenia wyborów dla przyszłości Polski i Socjalizmu, wykaże muś swoją siłę, prężność i zwartość w walce o zwycięstwo Bloku Stronnictw.

KOMITET CENTRALNY OMTUR

Centralna Szkoła Partyjna przyjmuje zgłoszenia kandydatów

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej podaje niniejszym do wiadomości, iż zgodnie z planem szkolnym w lutym br. zostanie uruchomiony II Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 r. podanie z następującymi załącznikami: 1) Własnoręcznie skreślony życiorys, 2) poświadczony odyś legitymacji członkowskiej (PPS, ZNMS lub OM TUR), 3) opinię władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK lub MK, 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadającego wykształcenia, 5) jedną podpisaną fotografię (wzór legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, ul. Dąbskiego 18, II p.

Kurs obliczony jest na okres trzy-miesięczny. W czasie studiów słuchacze otrzymają pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory zasadnicze wg X grupy uposażenia. Robotnicy, pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno-prawnych niezależnie od złożonych podań winni wystąpić do właściwych WK z wnioskiem o wydanie im urlopów płatnych względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą Szkołę z wynikiem przynajmniej zadawalającym będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydaci przyjęci do Szkoły będą wezwani na kurs osobnym piśmie. Koszty przejazdu do Warszawy i powrotu do miejsca zamieszkania będą pokryte z funduszy partyjnych.

STRAŻ POŻARNA OTRZYMA NOWE DZWONKI SYGNAŁOWO-ALARMOWE

Komenda Straży Pożarnej m. Łodzi zamówiła ostatnio w Polskich Zakładach Akustycznych w Zielonej Górze, 100 sztuk dzwonek sygnałowo-alarmowych. Zrealizowanie tego zamówienia, przyczyni się niewątpliwie do osprawnienia w jeszcze wyższym stopniu pracy naszych strażaków.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MIEJSKIE

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej zostało powołane do życia autonomiczne przedsiębiorstwo miejskie p. n. „Miejskie Majątki Rolne”. Zadaniem przedsiębiorstwa jest administrowanie wszystkimi majątkami rolnymi, będącymi własnością Zarządu Miejskiego w Łodzi, oraz zaopatrywanie w produkty rolne zakładów leczniczych, opieki społecznej i innych instytucji użyteczności publicznej.

Obecna siedziba przedsiębiorstwa znajduje się na razie przy ul. Piotrkowskiej 17, tel. 269-53.

Bestialski mord w Malborgu dokonany na osobie działacza PPS i jego rodziny

GDANSK — W Malborgu (województwo Gdańskie) zamordowana została bestialski sposób wraz z rodziną tow. Zygmunt Podfilipski, przewodniczący Powiatowego Komitetu PPS i Powiatowej Rady Narodowej w Malborgu.

Uzbrojeni napastnicy wtargnęli nocą do prywatnego mieszkania tow. Podfilipskiego i zastrzelili go wraz z żoną, kuzynką i pracownicą domową.

Energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców, jest w toku.

Zamordowany tow. Podfilipski był niezwykle czynnym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej

i przyczynił się do znacznego wzrostu liczebności i znaczenia PPS na terenie powiatu. Również w Powiatowej Radzie Narodowej tow. Podfilipski rozwijał ożywiającą działalność społeczną w kierunku harmonijnej współpracy wszystkich sił demokratycznych powiatu. Zamordowany cieszył się wielkim zaufaniem miejscowego społeczeństwa.

Polska Partia Socjalistyczna traci w tow. Zygmuncie Podfilipskim wypróbowanego działacza znanego na terenie całego województwa Gdańskiego.

Cześć Jego pamięci!



Strzały natychmiast zamilkły. Z zapartym tchem się dzono z poza pni drzew ich odejście, gdyż wszyscy wewnątrz oazy zdawali sobie sprawę, że wobec wielkiej przewagi przeciwnika w uzbrojeniu i liczbie, wynik walki był z góry przesądzony na jego korzyść. Dwaj nadzy ludzie przeszli spory kawał ciągnącej się u podnóża wydm płaszczyny. Znajdowali się już poza zasięgiem strzału z wnętrza osady. Wtedy na szczycie najwyższego wzgórza ukazał się biały, na biału ubrany człowiek. Okrzykiem wezwał obu idących, aby podeszli ku niemu. Z tyłu wyhurzył się drugi biały w pięknym czerwonym stroju wojskowym, ten był widocznie wodzem wyprawy. Nastąpiła cisza. Nagie postacie zaczęły wdrapywać się powoli na szczyt. Po chwili zniknęły za załamaniem grzbietu. Długo trwało nim ukazał się napowrót. Tym razem wiedli ze sobą obydwu białych wodzów. Reszta wojska nieprzyjacielskiego pozostała nadal w ukryciu, gotowa w razie najmniejszego ataku z wnętrza oazy zasypać ją ponownie gradem ołowiu. Czterej ludzie

zeszli spokojnie w dół. Szeik Salef ben Kassar patrząc na nich przyznać musiał, że wielkie i odważne serca mieli nieznanymi, biali wojownicy. Szli lekko rozmawiając z czerwonołosym i jego owarzyszem, jak gdyby nie znajdowali się pomiędzy dwoma szeregami nabitych strzelb, lecz w spokojnym zaciszu własnych domów. Wydał też natychmiast rozkaz, aby nikt nie powążył się dać ognia w ich kierunku. Rozkaz ten nie był zresztą potrzebny, gdyż każdy mężczyzna w jego plemienu wiedział, że od rozmowy czterech białych zależy los i życie ich wszystkich. Po chwili weszli pomiędzy palmy i udali się w kierunku chaty. Salef nie czekał długo. Zięć jego ukazał się we drzwiach swego domu i szybkim krokiem, nie kryjąc się przed strzałami, jakie mogły paść w jego stronę ze wzgórz, podeszedł do drzewa, za którym leżał szeik.

— Ojcie — rzekł — wodzowie ci są wojownikami mego króla.

Zdumiał się starzec słysząc takie słowa. Nigdy bowiem nie słyszał, aby zięć jego wspominał o jakimś królu, który był mu panem. Tak zresztą żyli się z nim wszyscy, że zapomniano prawie, iż przed przybyciem do oazy miał on jakieś imię, swoje i nikomu nieznanie życie. Czerwonołosy zaś ciągnął dalej:

— Królowa moja objęła w posiadanie cały ten obszar. Człowiek, którego znaleźliście podczas burzy piaskowej wysłany został przez nią, aby zbadać, jakie plemiona żyją w tej części pustyni i jaki jest ich tryb życia. Nie powracał on długo, więc dwaj wodzowie znajdujący się obecnie w mojej chacie wyruszyli, aby go odnaleźć, a dowiedziawszy się od ludzi w

sąsiedniej oazie, że został on pojmany przez ciebie, sądzili, że poniósł śmierć z waszych rąk. Teraz jednak, kiedy zastał go w dobrym zdrowiu i chwalebnie nad wyraz waszą gościnnością, zmienili zamiar i nie żywią już więcej chęci zemsty. Jedynym ich zamiarem jest obwieścić ci, że oaza wraz z wszystkimi ludźmi i znajdującym się w niej dobytkiem przechodzi na własność mego narodu.

Urwał na chwilę i widząc zdumienie spojrzaniem szeika dodał:

— Nie lękaj się jednak. Nikt nie będzie chciał ci niczego odebrać, ani ludzi swych zmusić do jakiegokolwiek pracy dla mej królowej, lub jej namiestników. Ludy, pozostające pod jej władaniem, liczone są jako ziarnka piasku na pustyni. Bogaćwa niemierzone. Nie chce też ona od was nie poza stwierdzeniem, że własnowolnie i bez przymusu pragniecie wejść do rodziny plemion pozostających pod jej panowaniem.

Zdumiał się na te słowa Salef ben Kassar.

— Powiedz mi więc synu, czemu królowa twa pragnie abyśmy byli jej poddani i czemu wysyła przeciw nam swe wojska, jeżeli pragnieniem jej jedynym jest nasz dobrobyt?

Czerwonołosy zamilkł i przez dłuższą chwilę namyślał się nad odpowiedzią, wreszcie odparł:

(d. c. n.)



Nie ma cudów w Częstochowie

LKS - CKS 16:0 - to nie walkower

Drugie skolei spotkanie o mistrzostwo Polski. LKS wygrał w identycznym stosunku. Tym razem jednak na wynik 16:0 złożyło się osiem zwycięstw łodzian, a nie jak to miało miejsce przed tygodniem - walkower.

Niedzielne zwycięstwo łodzian utwierdza nas w przekonaniu, że są oni zdecydowanie faworytami w swej grupie jakkolwiek Częstochowski K.S. nie był przeciwnikiem na tyle którego można wykażać wszystkie wartości drużyny.

Częstochowianie stali się sławni po zwycięstwie Chudego nad Czortkiem. W gruncie rzeczy ani Chudy, ani pozostali jego koledzy nie są atrakcją dla ringu łódzkiego. W naszych mistrzostwach okręgowych, CKS nie zajął by chyba lepszego niż czwarte miejsce.

BEZ REWELACJI

Częstochowianie są wciąż tylko materiałem na pięściarza. Dysponują nieprzeciętnymi walorami fizycznymi, są nieprawdopodobnie odporne na ciosy, ale z kunsztu pięściarskiego umiają bardzo mało. Chudy, Berg, których widzieliśmy prawie rok temu na mistrzostwach Polskiej nie poczynili żadnych postępów. Są nadal prymitywnymi zawodnikami, których jedyną sprawność polega na sile ciosu. Jeżeli napotkają na zawodnika dobrze wyszkolonego technicznie, nie mają żadnych szans. Nie znaczy to jednak że zwycięstwo nad nimi jest sprawą łatwą. Przekonał się o tym przede wszystkim Pawlak, nie mało kopota miał z przeciwnikiem również Olejnik.

STASIAK BEZ FORMY

LKS pokonał nareszcie przeszkody uniemożliwiające korzystanie z usług Stasiaka. Powrót mistrza Polski na ring jest poważnym wzmocnieniem łodzian, chociaż długotrwała przerwa zredukowała znacznie wartość Stasiaka. Brak kondycji rzuca się w oczy. Stasiak miał dobrą jedynie pierwszą rundę.

Dobra formę wykazał Pawlak. Po prawil kondycje, nabrał szybkości i

celności. Jego kontry w trzeciej rundzie były wysokiej klasy.

REWALACYNY MARCINKOWSKI
Rewelacja spotkania był jednak Marcinkowski. Nie ułak się groźnej „sławy zabijackiej” Chudego. W trzeciej rundzie pojedynek Marcinkowskiego z Chudym był porywający. Łodzianin nieoczekiwanie demonstrował doskonałą kondycję, świeżość fizyczną i bił bezlitośnie zdeeterminowanego i zmęczonego po gromce Czortka. Uzyskał też badaj najwyższe zwycięstwo dnia.

Kierus jest bardzo jeszcze młodzieńkiem i prymitywnym bokserem. Walczy nieczysto, chaotycznie. Marciniak nie był od niego ani jotę gorzy, toteż przyznanie zwycięstwa łodzianinowi zdumiało nawet gospodarzy.

9 MINUT ZWARCIA

Olejnik walczył przez trzy rundy w zwarciu. Ten sposób walki nie jest efektywny dla oka, daje też małe stosunkowo rezultaty dla pięściarza. Długoreki Warwas był w gruncie rzeczy zadowolony, że to dzianin nie odstępował z obranej metody. Przerwał dzięki temu trzy rundy i przegrał jedynie na punkty. Nawet - nie wysoko.

AZS mistrzem Łodzi w siatkówce męskiej kl. A

Drugim dzień mistrzostw okręgu w siatkówce męskiej zakończył się przewidywanym sukcesem siatkarzy AZS. Po zwycięstwie nad YMCA i EKS-em w pierwszym dniu, akademicy pokonali TUR bez straty seta zajmując definitywnie pierwsze miejsce. Wicemistrzostwo zdobyła szóstka YMCA.

Niespodzianką jest słaba forma TUR-u, który uplasował się w tabeli dopiero na czwartym miejscu.

AZS łódzki reprezentować będzie Łódź w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski.

TO JST BOKS!

Pisarski raz jeszcze miał okazję zademonstrować dojrzały, piękny boks. Berg był zupełnie bezradny zarówno w próbach ofensywnych, kiedy inkasował seryjnie dokładne kontry, jak i w obronie, kiedy nie mógł osłonić się przed swingami i prostymi łodzianina.

Zylis w dalszym ciągu nie czyni postępów. Mimo zwycięstwa przez k. o. nad dużo młodszym Murawskim, łodzianin nie mógł się podobać.

Niewadził w dalszym ciągu wycokuje na przeciwnika, zbierając na razie punkty walkowerem.

W ringu sędziował p. Masłowski z Poznania, mało zwracając uwagi na nieczystą walkę (waga lekka), na punkty p.p. Łatowski, Sieroczewski i Lisowski. Publiczności 2.000.

WYNIKI TECHNICZNE
W wadze muszej Stasiak (LKS) wygrywa na punkty z Strychałskim (CKS). W wadze kuguciej Pawlak wygrywa na punkty z Frymusem. W wadze piórkowej Marcinkowski

zwycięża na punkty Chudego. W wadze lekkiej Kierus otrzymał niezastuzone zwycięstwo nad Marciniakiem. W wadze lekkiej Olejnik po najmniej ciekawej walce dnia wygrał Warwasa. W wadze średniej Pisarski od pierwszej chwili uzyskuje zdecydowaną przewagę nad Bergiem. W wadze półciężkiej Zylis po chaotycznej walce znokautował w trzecim starciu Morawskiego. W wadze ciężkiej Niewadził uzyskał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

2 razy Lechia

Świąteczne zwycięstwa hokeistów LKS

Poniedziałkowy mecz z Lechią nie był tak interesujący jak pierwszy. Zawodnicy byli trochę przemęczeni, nie zdążyli zapomnieć o lekkich draśnięciach z poprzedniego wieczoru, wynikiem czego stały się niedozwolone starcia Koczewskiego z Lapczyńskim. Mecz rozgrywany w sportowej atmosferze zakończył się niemym zgrzytem.

Ala nie tylko objawy brutalności były ujemną stroną drugiego meczu. Wydaje nam się, że dla zawodników LKS, którzy pierwszego dnia przekonali się ostatecznie o swej wyższości nad mistrzem okręgu poznańskiego małą atrakcją przedstawiało spotkanie wczorajsze. Jeszcze raz minął Przychodzki, czy rozgadany Kaspzaka, jeszcze raz rozbić akcję Koczewskiego czy Zielińskiego, to już nie jest ciekawe. Tym więcej, że za dwa tygodnie, na tym samym lodowisku te same drużyny spotkały się po raz piąty w tym sezonie.

Słusznie więc kierowicwo łodzian po niedzielnym zwycięstwie wczorajszego mecz poświęcił w całości niemal na eksperymenty z atakami.

ZACZEŁO SIĘ ŻŁE

W niedzielę zaczęło się źle. Lechia przyjechała wprawdzie bez Ludwi-

czaka, ale wydawała się początkowo daleko groźniejsza, niż jest w istocie. LKS jakby się tym przestraszył. I pierwszy i drugi napadnie wiedział, jakby tu najbardziej skomplikować akcję, by dojść do strzału. Objężdżano więc z krążkiem lodowisko we wszystkie strony. Kelm, zwykle strzelający z daleka, ba nawet Glowacki - usiłował za wszelką cenę przedostać się w bezpośrednie sąsiedztwo Muszyńskiego i tylko tam.

Tymczasem Lechia grała bardzo prostymi kombinacjami. Koczewski np. wyjeżdżał daleko skrzydłem na tercje łodzian, przetrzucał krążek do środka i stąd bez namysłu strzelano. Szczególnie rzadko - bo w akcji był stale niemal LKS - i mecelnie. Ale w pierwszej tercji Nuszłowi jeden z tych strzałów nie udał się. Lechia prowadziła 1:0.

PIERWSZA BRAMKA KRÓLA
Sytuacja zmieniła się całkowicie w drugiej tercji. Czerwoni zmienili taktykę, a przede wszystkim wzmocnili poważnie tempo. Od razu okazało się, że przeciwnik nie jest tak straszny, że Kaspzrak w obronie nie jest zaporą nie do przebycia, owszem z dawniej wielkości zostały mu jedynie pretensje do sędziów i nazwisko. Natarcie I-go ataku przyniosło bramkę, strzeloną przez Króla. Od tej chwili na torze istniał tylko LKS.

DRUGIEGO DNIA
Drugiego dnia, t. zn. wczoraj, mając już sposób na przeciwnika, łodzianie w pierwszej tercji wyraźnie się oszczędzali. Grali miękko, delikatnie, nawet Werner i Metternich nabrali niezwykłej dla nich łagodności. Mecz poświęcono na wypróbowanie ataków. Kombinacji było tak dużo, jak zawodników. Wlec I atak w składzie Król, Kelm, Glowacki. To znów Czyżewski, Król, Lapczyński, Kelm grał ze Staniszewskim i Sokolowskim itd. itd. W międzyczasie strzelono trzy bramki przez Króla, Lapczyńskiego i Kelma.

W trzeciej tercji gra przestała być zabawa. Lechia przyparła i trzeba się było dzielnie bronić. Nie było już czasu na nowe zmiany.

CO JEST WAŻNE

Ponieważ obydwie mecze z Lechią miały służyć jako ostatni boje trening przed świątecznym spotkaniem półfinałowym z warszawską Legią, istotne w tych spotkaniach jest tylko to, co odnosi się do przyszłości.

Jakkolwiek LKS ma jeszcze poważne braki, polegające głównie na braku współpracy między poszczególnymi graczami w napadach, łodzianie są bardzo groźnym zespołem. Podstawą drużyny jest niezawodna obrona Metternich i Werner. Wydaje się również, że zdał egzamin atak w składzie Król, Kelm, Czyżewski. Wątpliwości budzi zestawienie II ataku. Próbowano Lapczyńskiego i Staszewskiego jako partnerów dla Staniszewskiego i Sokolowskiego.

Wydaje nam się, że najlepszą w tej chwili jest jednak mimo wszystko taka kombinacja, w której II atak gra w składzie: Sokolowski, Staniszewski, Glowacki. „Kanada” był w niedzielę znakomicie usposobiony, jego wypadki dalekie są wprawdzie od wzorów kanadyjskich, nie mniej de-

organizują obronę przez bramkę, co daje możliwość pozostawiania dwóm graczom napadu na wykończenie akcji.

Dwudniowa próba poznańsko-łódzka wykazała, że LKS jest poważnym faworytem nie tylko w eliminacyjnych spotkaniach ze stołeczną Legią, ale również w finałach.

W. Kar.

LKS - LECHIA 4:1 (0:1; 3:0; 1:0)
LKS: Makutyłowicz, Metternich, Werner; I atak: Kelm, Czyżewski; II atak: Glowacki, Staniszewski, Sokolowski.
Lechia: Muszyński, Przychodzki, Kaspzrak; I atak - Koczewski, Urbański I, Lewandowski; II atak - Urbański II, Muszyński, Nuszeli; III atak - Dybański, Zieliński, Dymalski.

Sędziowali pp. Kallwoda i Andrzejewski. Widzów około 1.000 osób.

Pierwsza tercja upływa pod znakiem obustronnych ataków. Łodzianie mają wiele okazji do zdobycia punktu, tracą je jednak wskutek niezdecydowania. Poznaniacy są w tej fazie gry równorzędnym przeciwnikiem. Jeden z wypadów Nuszla kończy się efektywną bramką.

W drugiej tercji inicjatywę przejmują gospodarze. Gra nabiera żywszego tempa, ataki są bardziej składowe. Popisuje się świetnymi zagraniami Kelm. Wyrównanie pada ze strzału Króla, który wykorzystał świetne podanie Kelma. W kilka minut po tym z pięknej akcji solowej druga bramkę zdobywa Glowacki świetnie w tym dniu usposobiony.

Pod koniec tercji Sokolowski po raz trzeci zmusza do kapitulacji Muszyńskiego.

W trzeciej tercji wywiązuje się zająca walka. Poznaniacy dążą do wyrównania za wszelką cenę. Obrona łódzka jest jednak nie do przejścia.

Po zmianie stron Kelm uzyskuje czwartą bramkę ustalając wynik dnia.

LKS - LECHIA 3:1 (1:0; 2:0; 0:1)
Bramki zdobyli dla LKS - Lapczyński, Król i Kelm, dla Lechia - Nuszeli. Sędziowali pp. Brzeziński i Paczkowski. Widzów około 1.000 osób.

Pierwsza tercja ma przebieg dość chaotyczny. LKS wprowadza w ustawieniu swych napadów zmiany, co wpływa ujemnie na akcję drużyny. Poznaniacy grają bardziej zdecydowanie, ustępują jednak gospodarzom wyraźnie. Bramkę dla łodzian zdobywa z podania Kelma - Król.

W drugiej tercji LKS wzmocnia poważnie tempo. Ataki na bramkę gości suną jak lawina. Wiele doskonałych okazji podbramkowych likwiduje ofiarne Muszyński.

Pierwsza bramka w tej części uzyskuje pięknym strzałem Lapczyński, w chwili po tym Kelm podwyższa wynik strzałem z dużej odległości.

Mimo dużej przewagi i w trzeciej tercji, łodzianie nie potrafią już podwyżżyć wyniku. Nuszliwo udaje się natomiast zdobyć bramkę honorową po przebiegu dokładnego wystawienia Durzyńskiego.

Pod koniec gra dość ostra nabrała cech rozmyślnej brutalności, w wyniku której za bandą znaleźli się Lapczyński i Koczewski.

Sensacja mistrzostw bokserskich Polus, Antkiewicz i Lick pokonani

Ubiegła niedziela przyniosła sześć spotkań o mistrzostwo Polski w boksie. Jakkolwiek wyniki są na ogół zgodne z przewidywaniami, mamy do zanotowania szereg kolosalnych niespodzianek.

Do największych z nich należy bezwzględnie NIKLE ZWYCIESTWO MIL. KS - GDYNIA NAD WISŁĄ KRAKÓW 9:7.

Sensację stanowi tu porażka ANTKIEWICZA z Gromalą i LICKA ze Zbiklem. Odnosiło tego ostatniego wyniku wysuwali zastrzeżenia nawet krakowianie twierdząc, że krzywdzi on bardzo Licka, który walkę nieznacznie, ale wyraźnie wygrał.

WARTA POKONAŁA I. KS WROCLAW 10:6

ale i tam było wiele niespodzianek. POLUS przegrał nieoczekiwanie z Walugą, który przed tygodniem poniósł w Warszawie porażkę w walce z Komudą. KOZIOLEK ZREMISOWAŁ tylko z Mszczukiem, pokonany również przed tygodniem przez Sobkowlaka.

BATORY WYGRAŁ Z TRUDEM 10:6 Z LUBLINIANKA
co świadczy wymownie o słabej formie słazaków.

GROCHÓW ODNIOŚ SUKCES W BYDGOSZCZY

biłąc Zjednoczenie 9:7.
Wynik tego meczu przedstawiają się następująco:

W wadze muszej PATORA (Gr) został nieoczekiwanie pokonany przez Kruze.

W wadze koguciej SOBKOVIK (Ga), pokonał na punkty Józwiaka.

W piórkowej LESZCZYŃSKI (Zi) uzyskał punkty walkowerem wskutek nadwagi Komudy.

W wadze lekkiej SOWIŃSKI (Zi) zwyciężył na punkty Lukaszewicza (Gr).

W wadze półśredniej WIECH (Gr) odniósł zwycięstwo nad Cymbalą (Zi).

Wynik ten spotkał się z ostrym sprzeciwem Zjednoczonych, którzy uważają, że Cymbala a nie Wiech był zwycięzcą.

W wadze średniej MAJEWSKI

(Gr) wygrał na punkty z Syszyńskim (Zi).

W wadze półciężkiej KOLCZYŃSKI (Gr) zwyciężył wysoko na punkty Pollaka (Zi), posyłając go w czasie walki dwukrotnie na deskę.

W wadze ciężkiej ARCHACKI (Gr) wygrał pewnie z Chylą (Zi).

W RZESZOWIE
W Rzeszowie tamtejszy OM TUR przegrał zaledwie 7:9 z renomowanym zespołem HCP - Poznań.

Wynik ten świadczy, że na dalekiej prowincji dysponują również dobrymi pięściarzami.

CZORTEK NOKAUTUJE KICINGERA

W Radomiu odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie między Radomiankami a zespołem śląskim Tarnowskie Góry. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 15:1.

Sensacja zawodów było zwycięstwo przez k. o. Czortka nad doskonałym pięściarzem śląskim Kieingrem. Mecz ohitował zresztą w nokauty, których było aż sześć.

BEDNARZ ZNOKAUTOWANY

Łódzki Zryw bawił na Śląsku gdzie spotkał się z wicemistrzem okręgu Zrywem (Świętochłowice). Pojedynek wicemistrzów dwu okręgów zakończył się sukcesem gospodarzy, którzy wygrali spotkanie 10:6. Dla łodzian zwycięstwa odnieśli Czarniecki, Taborek, a Piętrasiak i Kowalewski zremisowali. Bednarz został znokautowany w II starciu przez mało znanego Stykę.

Plebiscyt sportowy Kuriera Popularnego Kupon 5

Dzień w Łodzi

DYZYRY APTEK

Dzisiejszej nocy dużerują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Ostatnie dni pięknej barwnej operki F. Lehara „Miłość cygańska“ o godz. 16-ej i 19-ej. Kasa czynna od godz. 11-ej.

Początek punktualnie o godz. 19. Uwaga! Już wkrótce operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg“.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. — „MOJA ŻONA PENELOPA“ z udziałem całego zespołu „Sireny“

Początek przedst. o godz. 16,30 i 19,30. Kasa czynna cały dzień.

TEATR NOWY

Kopernika 16

Balet Parnella — ostatnie 3 dni. Początek przedstawienia o godz. 19.

TEATR „GONG“ ul. Południowa 11
Dzisiaj jedno przedstawienie

„Danina Humoru“ udział biorą: Dymśa, Giersieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

TEATR KAMERALNY

ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie“ (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.
Dekoracje — O. Axer.
Kasa czynna od 10-ej Tel. 123-02.

POWRÓT DYR. ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO

Dyrektor Filharmonii Łódzkiej Zdzisław Górzyński po dłuższym pobycie za granicą wrócił do Łodzi. Jak się dowiadujemy, artysta ten prowadził szereg koncertów symfonicznych jak: w Pradze i Zurychu, gdzie odniósł wielkie sukcesy.

Inspektorat Wojewódzki P.Z.U.W. w subskrypcji na Daninę Narodową

W Łodzi i we wszystkich placówkach powiatowych Inspektoratu Wojewódzkiego złożono w granicach ustalonych Dekretem z 153.180, zadeklarowano indywidualnie zł. 57.928. Biorąc pod uwagę złożone przez Inspektorat poza Subskrypcję zł. osiem milionów, P.Z.U.W. w ogólnej ofiarności społecznej poważnie przyczyniło się do realizowania idei zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Czytajcie prasę

socialistyczną

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na jutro. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólno-polskie. 11.57. Sygnał czasu. 12.05 Aud dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital wiolenczelowy. 12.55 „10 minut poezji“. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.10 Fel. sportowy w opr. red. L. Szumlewskiego. 14.15 Muzyka z płyt. 14.30 Z frontu wyborczego. 14.40 Kronika i komunikaty. 15.00 Słuchow. dla dzieci. 15.20 „Wesele w Szaflarach“ — aud. ludowa. 15.40 Pieśni J. Szaporina w wyk. O. Lady — sopran. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka kameralna. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych instrumentalnego P.R. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 W ramach muz. aud. z rynku „Czołowe postacie historii muzyki“ w opr. mgr. M. Drobnera p.t. „Edward Grieg“. 19.00 Koncert Symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Audycja muzyczna. 21.00 Słuchowisko p.t. „W Kuźnicy Kółkajowskiej“. 21.25 Recital Bol. Woytowicza. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro: 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Ostat. wiadom. dziennika. 23.30 Koncert zyczeń. 23.58 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców“.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek“

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczoną“.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie“

HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie“

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Co mój mąż robi w nocy“.

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Bitwa o Mariany“ ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa“.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat“.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan“

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna“.

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy“.

ROMA (Rzgowska 26) — „Jaś, nie pan szofer“.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zamieć śnieżna“.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon“.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna“.

TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Elwira Madigan“

WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców“.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din“

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Korsarze Północy“

ZACHETA (ul. Zgierska 26) — „Znachor“.

Kino „Wisła“ rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk“ — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

UWAGA! 15.000 — NAGRODY

23-go grudnia 1946 r. miernicemu Wojew. Urzędu Ziemskiemu, zaginęła walizka skórzana, w której prócz rzeczy prywatnych znajdował się aparat techniczny wsi Ziemięce, pow. Wieluń. — Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot zagubionych rzeczy do Wojew. Urzędu Ziemskiego w Łodzi, Traugutta 14, tel. 281-00, wewnętrzny 13.

TEATR NOWY — (dawn. Colosseum) — — KOPERNIKA 16.

OSTATNIE 3 DNI (7, 8, 9 stycznia) występuje

Polski Balet Parnella

Codziennie o godzinie 19-tej.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Nowego codziennie w godzinach 10—12 i 14—19. Tel. teatru 174-75. — Dojazd tramwajami 8, 12, 15.

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO

roznoszenia gazet

ZGŁASZAC SIĘ: ul. PIOTRKOWSKA Nr 70, I piętro.

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 (Łódź, ul. Pogonowskiego 5/7) ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie (z powierzonego materiału).

26 par butów (wysokich) dla Straży Pożarnej.

Termin składania ofert do dnia 11. 1. 1947 r., godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. 1. 1947 r.

P. Z. P. B. Nr 12 zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo wyboru oferenta.

Informacje bliższe pod w/w adresem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

DR. L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

DR. TADEUSZ CHEŁCINSKI asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

DR. MED. IGNAOY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

DR. KOWALSKI MIECZYŚLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3

DR. MED. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

DR. REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

DR. ŚWIECIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 38. —3348

DR. MED. WIELICZAŃSKI Henryk choroby wewnętrzne spec. chorób płuc i serca. Łódź, ul. Piotrkowska 152 m. 3. Tel. 193-16, przyjmuje 3—5 po poł.

DR. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów —

DR. MED. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM kociół lokomobilę 15 atm, 68° ogrzewał, systemem wyciągowym — gotowym do ruchu. Łódź, Żeromskiego 90, tel. 162-52.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY rutynowanych maszynistów. Zgłoszenia: Wydział Personalny Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, ul. Piotrkowska 82. —5267

POTRZEBNY palacz do centralnego ogrzewania. Zgłaszać się Drukarń P.Z.W.S. — Warszawa 9.

Plany reperituarowe Teatru Kameralnego „Domu Żołnierza“
W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim Józefa Wyszomirskiego sztuka młodego pisarza, poległego w powstaniu 1944 roku, Tadeusza Gajcego — „HOMER i ORCHIDEA“, która zdobyła ostatnio nagrodę dramatyczną Krakowa. W rolach tytułowych Jacek Woszczerowicz i Danuta Szaflarska, oprawa dekoracyjna i kostjomy Jana Kosińskiego.

Jednocześnie Erwin Axer przystąpił do opracowania nowej sztuki amerykańskiego autora Williams'a — „Szklana Menażeria“.

Jest to utwór o niezwykle interesującej scenerii na tle której akcję rozgrywają cztery osoby. Wykonawcami będą: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński i Janusz Jaroń.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych — Łódź, Pl. Zwycięstwa 2 — zaangażuje ekonomistę finansistę do układania analizy planów finansowo-gospodarczych oraz wykwalifikowaną maszynistkę możliwie z opanowaną stenografią. — Zgłoszenia wraz z życiorysami w Wydziale Personalnym.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Halina Kochanek zł. 1.000 i wzywa tow. Romana Frontczaka, Stanisława Neumarkę, Rudolfa Gertę, Stanisława Klimczaka.

Tow. Robert Kadler zł. 500.— na Fundusz Wyborczy PPS wzywa tow. tow. Malczyka Wiktora, Woźniaka Leonarda, Badowskiego Romana.

PRZYMIEMY 1 planistę, 1 kalkulatora, 1 elektromontera z dłuższą praktyką, 1 majstra tkackiego z kwalifikacjami, 1 majstra na maszynny obrządk, 1 majstra na oddział przygotowawczy przedalni, 2-ch obciążaczy na obrączniki, 2-przadki na maszynny obrządkowe pomagaczki na maszynny obrządkowe. Zgłaszać się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 18 w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 239 Wydział Personalny

PRZYMIEMY: 1 księgowego bilansistę, 1 kalkulatora (tylko rutynowane siły) oraz wykwalifikowanych majstrów tkackich, tkaczy i przadki. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 12, Łódź, ul. Andrzeja Struga 78.

Różne

STUDENCI WYDZIAŁU MECHANICZNEGO P. Ł. udzielają korepetycji i wykonuje wszelkie prace kreślarskie. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 13. do 14.30 sekretariat Koła Mechaników Studentów P. Ł., Piotrkowska 24 (stołówka).

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich — przyjmuje wszelkie roboty. Łódź, ul. Piłsudskiego 50, m. 10 (wejście z podwórka na lewo, II-gie piętro). —5269

OGŁOSZENIA DO KURIERA POPULARNEGO

przyjmuje się

W „BIURZE OGŁOSZEN KURIERA POPULARNEGO“

ul. Piotrkowska 70 róg Traugutta (w Księgarni „WIEDZY“)

tel. 256-37

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm. 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13 Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza“.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.